ZBUKU, Dwa Światy

mamy te same buty
te same czapki z daszkiem
te same okulary z często
z podrobionym znaczkiem
jemy tę samą szamę
w tych samych punktach
chu* tam
też nie miałem wybić się z podwórka

glanc podstawówka
komputer wziął dzieciństwo
co druga rzecz wokół mnie kur* z metką chińską
za hajs kupisz wszystko
nawet małpy robią lachy
seks-turystyka kwitnie
odwiedź Bangkok sam zobaczysz

boy, takie czasy
Ameryka wpycha swoje brudne zakrwawione łapska
nie od dzisiaj bezdomni na ulicach
nikt nawet nie mruga okiem
zapijesz świeżym sokiem
ziom, wszystko będzie ok

wojny o ropę, kokę
docenię polskie złote
miliony terrorystów rozsianych w całej Europie
powoli gubię się w tym wszystkim
ja chce tylko kogoś kto po prostu będzie bliski mi

jedna planeta, a dwa światy
liczy się hajs i nic poza tym
świat ludzi biednych i bogatych
to dwa światy
to dwa światy
jedna planeta, a dwa światy
liczy się hajs i nic poza tym
świat ludzi biednych i bogatych
to dwa światy
to dwa światy

buty mamy te same
mieszkamy w jednym kraju
okradani na tej Wiejskiej przez samych chamów
zarób, lecz się nie narób
cóż chyba takim naród
a moje ziomki uciekają przez te kur* z kraju
do raju, last minute wykupione mam bo
z oferty pracy jak na audiotele mango
chce rodzinę ogarnąć
ziomek na karku ćwiara
się staram żebym tych samych błędów nie dopierd*

chcę ojcem być jak Mała
trzymać fałszywców z dala
zarobić grubą flotę w Polsce
brat nie na wałach
brat, żeby Polska znała
Płyta na półkach stała
i żeby dziecko miało do kogo powiedzieć ‘mama’
nie dupie z instagrama
co marzy się jej banan
bo nigdy nie przeliczam uczuć na kubki siana
powoli gubię się w tym wszystkim

ja chce tylko kogoś kto po prostu będzie bliski mi

jedna planeta, a dwa światy
liczy się hajs i nic poza tym
świat ludzi biednych i bogatych
to dwa światy
to dwa światy
jedna planeta, a dwa światy
liczy się hajs i nic poza tym
świat ludzi biednych i bogatych
to dwa światy
to dwa światy